

Cuda Matki Bożej wzywanej pod tytułem Maryi Wspomożycielki Wiernych (1/13)

W 1868 r. św. Jan Bosko wydrukował publikację zatytułowaną „Cuda Matki Bożej wzywane pod tytułem Maryi Wspomożycielki”. Był to jego wkład w to, by Maryja Dziewica była znana nie tylko pod najważniejszym tytułem „Matki Bożej”, ale także jako „Wspomożycielka”. To Ona prosiła: „Matka Boża chce, abyśmy Ją czcili pod tytułem Maryi Wspomożycielki”. Rozpoczynamy dzisiaj prezentację tego Jej dzieła.

Aedificavit sibi domum. (Prz 9, 1).

Maryja zbudowała sobie dom.

Do Czytelnika

Tytuł *Auxilium Christianorum* przypisany dostojnej Matce Zbawiciela nie jest niczym nowym w Kościele Jezusa Chrystusa. W świętych księgach Starego Testamentu Maryja jest nazywana Królową, która stoi po prawicy swego Boskiego Syna odzianego w złoto i otoczonego różnorodnością. *Adstitit Regina a dextris tuis in vestitu deaurato, circumdata varietate*: Psalm 45. Ten płaszcz pozłacany i otoczony różnorodnością tak wielu klejnotów i diamentów, czyli tytułów, którymi zwykle nazywa się Maryję. Kiedy zatem nazywamy Najświętszą Dziewicę wspomogieniem chrześcijan, jest to tylko nazwanie specjalnego tytułu, który pasuje do Maryi jak diament nad Jej złoconymi szatami. W tym sensie Maryja była okrzyknięta pomocą chrześcijan od najwcześniejszych dni chrześcijaństwa.

Bardzo szczególny powód, dla którego Kościół w ostatnich czasach chce podkreślić tytuł *Auxilium Christianorum*, podaje biskup Parisis w następujących słowach: „Prawie zawsze, gdy rodzaj ludzki znajdował się w nadzwyczajnych kryzysach, był godny, aby z nich wyjść, uznać i pobłogosławić nową doskonałość w tym godnym podziwu

stworzeniu, Najświętszej Maryi Pannie, która jest najwspanialszym odbiciem doskonałości Stwórcy tutaj na ziemi". (Nicolas, strona 121).

Dzisiejsza powszechnie odczuwana potrzeba wzywania Maryi nie jest szczególna, ale ogólna; nie trzeba już rozpałać letnich, nawracać grzeszników, zachowywać niewinnych. Te rzeczy są zawsze przydatne w każdym miejscu, z każdą osobą. Ale to sam Kościół katolicki jest atakowany. Jest atakowany w swoich funkcjach, w swoich świętych instytucjach, w swojej Głowie, w swojej doktrynie, w swojej dyscyplinie; jest atakowany jako Kościół katolicki, jako centrum prawdy, jako nauczyciel wszystkich wiernych.

I właśnie po to, aby zasłużyć na szczególną ochronę Nieba, Maryja jest wzywana jako Matka wielu, jako szczególna współpomocielka królów i narodów katolickich, jak i katolików na całym świecie!

W ten sposób prawdziwy Bóg był wzywany jako Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba, a takie wezwanie miało na celu przywołanie boskiego miłosierdzia dla całego Izraela, a Bóg cieszył się, że modlono się do Niego w ten sposób i przynosił gotową pomoc swojemu ludowi w ich utrapieniach.

W tej broszurze zobaczymy, jak Maryja naprawdę została ustanowiona przez Boga jako pomoc chrześcijan; i jak zawsze okazywała się taką w publicznych nieszczęściach, szczególnie na korzyść tych narodów, władców i armii, które cierpiały lub walczyły za wiarę.

Dlatego Kościół, po kilku wiekach czczenia Maryi tytułem *Auxilium Christianorum*, ustanowił w końcu specjalną uroczystość, w której wszyscy katolicy jednym głosem powtarzają piękne słowa, którymi pozdrawia się tę dostojną Matkę Zbawiciela: *Terribilis ut castrorum acies ordinata, tu cunctas haereses sola interemisti in universo mundo*.

Niech Najświętsza Dziewica pomoże nam wszystkim żyć w przywiązaniu do nauki i wiary, których głową jest Papież Rzymski, Wikariusz Jezusa Chrystusa, i niech wyjedna nam łaskę wytrwania w świętej służbie Bożej na ziemi, abyśmy mogli kiedyś dołączyć do Niej w królestwie chwały w niebie.

Rozdział I. Maryja rozpoznana z pomocą symboli rodzaju ludzkiego.

Wśród środków, jakie Bóg stosuje, aby przygotować ludzi na przyjęcie jakiegoś wielkiego dobra, jest przede wszystkim ogłaszanie go z dużym wyprzedzeniem. Z tego powodu przyjście Mesjasza zostało zapowiedziane cztery tysiące lat wcześniej i poprzedzone wieloma symbolami i prorocत्वami.

Teraz Maryja, dostojna Matka Zbawiciela, prawdziwe wspomnienie chrześcijan, była zbyt wielkim błogosławieństwem, aby nie zostać ogłoszoną na równi z figurami przedstawiającymi ludziom różne łaski, które miała wyświadczyć światu.

Ewa, Sara, Rebeka, Maria siostra Mojżesza, Debora, Zuzanna, Estera, Judyta reprezentują w szczególny sposób chwałę Maryi jako wybitnej dobrodziejki Narodu Wybranego lub jako rzadki wzór wszelkich cnót.

Drzewo życia, arka Noego, drabina Jakuba, płonący krzew, Arka Przymierza, wieża Dawida, twierdza Jerozolimy, dobrze strzeżony ogród Salomona i zapieczętowana fontanna, róża Jerycha, gwiazda Jakuba, poranny wschód słońca, akwedukt czystych wód, to niektóre z wielu symboli, które Kościół katolicki stosuje do Maryi i za pomocą których zwyczajowo wyjaśnia niektóre z Jej niebiańskich przywilejów lub heroicznych cnót. Wybierzemy tylko niektóre z tych symboli z zastosowaniem, jakie zwykle nadaje im Kościół lub najbardziej wiarygodni pisarze chwały Maryi.

Dlatego czytamy w Księdze Kaznodziei, że Duch Święty wkłada w usta Maryi te słowa: *Sicut aquaeductus exivi de Paradiso*; jak akwedukt wyszłam z raju. (por. Syr 24, 30).

Akwedukt to kanał, który służy do przyjmowania wód źródłanych i prowadzenia ich zgodnie z rozmieszczeniem strumieni i potrzebą kwiatów do nawadniania ziemi. Św. Bernard mówi, że aby akwedukt spełniał swoje zadanie, musi być długi, aby przyjmować wody z jednej strony i przekazywać je kwiatom; a Maryja jest bardzo długim i obfitym akweduktem, ponieważ ponad wszystkie inne stworzenia była w stanie wstąpić na tron Najwyższego i czerpać ze źródła niebiańskich łask i rozprzestrzeniać je obficie wśród ludzi. Dlatego właśnie,

kontynuuje św. Bernard, ludziom tak długo brakowało potoków łask. To dlatego, że brakowało im akweduktu zdolnego do komunikowania się z Bogiem jako prawdziwym źródłem łask i rozprzestrzeniania ich na ziemi. Ale Maryja była właśnie tym kanałem, który był nieskałany przez nienaruszoną ufność, najbardziej pokorny przez dziewictwo, ukryty przez miłość do samotności, godny podziwu przez prawdziwą pokorę, rozprzestrzeniający się przez pobożność, obfity w wody przez pełnię łaski, broniony przez opiekę zmysłów, nie z ołowiu, ale raczej ze złota przez królewską szlachetność i wzniosłą miłość.

Przez ten akwedukt, mówi kardynał Ugone, wody łaski są przekazywane Kościołowi; dlatego diabeł, wróg wszelkiego naszego dobra, stara się utrudnić bieg tych zbawiennych wód, prowadząc wojnę z pobożnością Maryi; w ten sam sposób, w jaki Holofernes, nie będąc w stanie inaczej zdobyć miasta Betulia, nakazał odcięcie i odwrócenie biegu rzeki, która wprowadzała wody do miasta.

Najświętsza Maryja Panna jest również przedstawiona jako typ wielkiej królowej, jak mówi król Dawid w swoich psalmach: *Adstitit regina a dextris tuis in vestitu deaurato, circumdata varietate* (Ps 45). Dlaczego Maryja jest królową? Dlaczego stoi po prawicy Jezusa w złotej szacie, odziana w złotogłów? Jest królową ze względu na wielką moc, jaką ma w niebie jako Matka Boża; siedzi po prawicy Jezusa, aby uspokoić Jego oburzenie, aby pomóc nam w naszych nieszczęściach, aby być naszą pomocą, naszą panią obrończynią.

Dobry adwokat musi być pracowity, mieć szacunek wobec sędziego, autorytet na dworze królewskim i wiedzę w prowadzeniu spraw. A Dawid w tym tekście zawiera dokładnie te cztery dary w Maryi w najznakomitszym stopniu. Stoi po prawicy sędziego, *adstitit a dextris* po to, aby czuwać, aby Boska sprawiedliwość nie pokonała miłosierdzia, to jest najwyższa staranność. *Adstitit regina*, teraz wszyscy wiedzą, że królowa niewątpliwie ma wielką władzę nad duszą sędziego, wstawiając się przed wydaniem wyroku i uzyskując ułaskawienie, jeśli wyrok został już wydany. *In vestitu deaurato*, złota szata jest

obrazem mądrości Maryi, ponieważ złoto reprezentuje mądrość. *Circumdata varietate*, otoczona złotogłowie, to znaczy obdarzona wieloma zasługami i chwałą świętych. W Maryi bowiem znajduje się złoty kolor Apostołów, czerwony męczenników, niebieski spowiedników i biały dziewic. Wszyscy ci święci otaczają Maryję i ogłaszają Ją swoją królową, ponieważ posiadała Ona w najwyższym stopniu różne cnoty, które posiadali w szczególności ci święci.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że Maryja siedzi już w niebie na tronie chwały, znajdziemy Ją wyniesioną do najwyższej godności, do jakiej może się wznieść jakiekolwiek stworzenie. Nie znajdujemy bowiem Maryi w rzędzie dziewic, w gronie spowiedników, w szeregach męczenników, w świętym kolegium Apostołów, w chórze Patriarchów i Proroków jako zwykłego członka prawie jednego z nich. Ona przewyższa w doskonałości wszystkie niebiańskie hierarchie i zasiada na tronie z najcenniejszych wyrobów po prawicy Króla nieba Jezusa Chrystusa, Jej Syna, jako prawdziwa Królowa i Pani całego Raju.

Daniele Agricola w dziele znanym jako: *De corona duodecim stellarum*, wyjaśniając ten tekst Dawida, mówi, że Maryja stoi po prawicy chrześcijan, aby im pomagać, ponieważ łacińskie słowo *adstare* oznacza stać przy kimś, aby mu pomóc. Ten sam autor kontynuuje wyjaśnienie tekstu i zauważa, że łacińskie słowo *adstare* w tym miejscu oznacza również stać w obronie, a Maryja stoi po naszej prawicy, aby bronić nas przed ciągłymi atakami demonów.

Św. Hieronim wyjaśnia słowo *varietate* znajdujące się w tekście łacińskim, mówiąc, że podczas gdy inne księżniczki i królowe idą ubrane w wystawne szaty, Maryja jest przepasana i pokryta tarczami, którymi broni swoich dzieci. Ten sens wydaje się zgadzać z innym w Piśmie Świętym: *Mille clypei pendent ex ea, omnis armatura fortium*.

Prorok Dawid, opowiadając o ludu Izraela z Egiptu, mówi, że mieli oni obłok, który kierował ich krokami w dzień, i słup ognia, który oświeślał ich drogę w nocy. Św. Bernard, stosując właściwości tego obłoku i słupa do Maryi, mówi, że

tak jak chmury chronią nas przed nadmiernym żarem słońca, tak Maryja chroni nas przed ogniem słusznych niebiańskich kar i płomieniami rozwiązłości. I jak słup ognia rzucał światło na kroki ludu Izraela, tak Maryja oświeca świat promieniami swego miłosierdzia i wielością swych łask. Co my, ślepi nieszczęśnicy, robilibyśmy w ciemnościach tego wieku, gdybyśmy nie mieli tego dobroczynnego światła, tego świetlistego słupa? (D. Ber. Serm. de Nativ. B. M.).

Ale dla wszystkich innych nieszczęść, czyż najśłodsza Królowa Nieba nie daje nam pomocy? Błogosławiony Jakub z Varazze, stosując do Niej słowa z Eklezjastes: *In Jerusalem potestas mea*, mówi, że Maryja oferuje nam swoją pomoc w życiu, w śmierci i po śmierci. Taka jest moc Maryi, że może rozszerzyć ją na te trzy czasy. Jeśli mamy przyjaciela (argumentuje ten pisarz), który przynosi nam korzyść za życia, jest to z pewnością dla nas dobre; ale jeśli jest on taki, że przynosi nam korzyść nawet w chwili śmierci, jest to większe dobro; jeśli wtedy jego moc przychodzi nam z pomocą nawet po śmierci, to jest to jeszcze większe dobro. Maryja obdarza nas właśnie tym potrójnym dobrem. W rzeczywistości Kościół święty, w pochwałach, które każe wiernym śpiewać na cześć Maryi, zawiera te trzy pomoce i woła: *Maria mater gratiae, dulcis parens clementiae; Tu nos ab hoste protege, et mortis hora suscipe*. Po pierwsze, pomaga nam w życiu; ponieważ w tym życiu inni są sprawiedliwi, a inni grzesznicy; teraz Maryja pomaga sprawiedliwym, ponieważ zachowuje w nich łaskę Bożą, dlatego nazywa się *Mater gratiae*: Matką łaski; pomaga grzesznikom, ponieważ obdarza ich Bożym miłosierdziem, dlatego nazywa się *dulcis parens clementiae*.

Po drugie, pomaga nam w śmierci, ponieważ broni nas tam przed podstępami diabła; ponieważ ten wróg jest tak zuchwały, że nie tylko przychodzi do łóża umierających grzeszników, ale także do łóża świętych, używając wszelkiej złośliwości, aby ich zmusić do upadku. Kiedy jednak umiera jeden z jej czcicieli, Najświętsza Dziewica spieszy z matczyną troską, chroni go i broni, więc modli się do Kościoła: *Tu nos ab hoste protege*: obroń nas przed wrogiem.

Po trzecie, nie opuszcza nas nawet po śmierci. Zdarza się, że przy śmierci niektórych świętych przychodzą aniołowie i prowadzą ich dusze do nieba, ale kiedy umierają prawdziwi czciciele Maryi, Ona przychodzi osobiście, przyjmuje ich dusze i wprowadza je do pięknego raju. Następnie dodaje *Et mortis hora suscipe*.

W III Księdze Królewskiej czytamy, że Batszeba, matka Salomona, była błagana przez swego syna Adoniasza, aby wstawiła się za królem o łaskę. Batszeba była poruszona tą modlitwą i poszła do króla. Gdy tylko Salomon ją zobaczył, zszedł z tronu, poszedł ją przyjąć, a nawet kazał jej wstąpić na królewskie miejsce i usiąść po jego prawicy, mówiąc do niej: *Pete, mater mea, neque enim fas est ut avertam faciem tuam*. Kto ośmieliłby się pomyśleć, że Jezus na tronie chwały, podczas modlitw, które Maryja mu przedstawia, powinien być wobec niej mniej hojny niż Salomon wobec swojej matki?

Rzeczywiście, uczony Mendoza zauważa tutaj, że łaska i autorytet Maryi są tak wielkie, że wstawia się nie tylko za braćmi Jezusa, ale także za Jego wrogami, a wszystko, o co prosi, z pewnością otrzymuje.

Mojżesz opowiada w Księdze Liczb, że kiedy Maria, jego siostra, umarła, wody przestały obfitować na pustyni przez czterdzieści lat, z powodu zasług tej świętej kobiety; stosując to do Najświętszej Maryi Panny, mówi, że jeśli łaski Kościoła już nigdy nie zawiodą ludzi, to dzięki Maryi, która najpierw na ziemi, a potem w niebie wstawiła się za swoimi zasługami przed Najwyższym.

[\(ciąg dalszy nastąpi\)](#)